

# Metrowy, Rusz dupę (ft. Grubson)

Jedna szeroka, a druga płaska  
Mieszkają w blokach  
Dobrze wiedzą co to klatka  
Trzecia wypukła nieopodal mieszka w willi  
Wszystko ma pod nosem rodzice się dorobili  
Standardowo na kawie ustawka  
Razem w trójkę, klei się gadka  
Godzina za godziną i tak dzień płynie  
Jedna z druga o dupie marynie  
Może by tak na dwór  
Ni chu\* nie ma bata  
KAwa Papierosy, słodycze i herbata  
Potem piwo, pizza gdzie tam zaloty  
Siedzą i stękają, nie ma nic do roboty

A tu piękna pogoda  
Praży nie pizga  
Na blokach wybudowali jakieś 3 boiska  
Każda rower w domu  
Każda rolki w domu  
A żadna nie da nikomu  
Bo siedzieć woli w domu  
4 kilometry do centrum miasta  
4 litery w ruchu i dobra jazda  
Multum możliwości człowiek to lubi  
Wtedy się budzi, nie nudzi  
Kiedy wokół pełno ludzi

Mam ci mówić, czy to miasto czy to wieś  
Lub Viva wiz a wiz remiza  
Rusz dupę  
Ona wie że ma tu się gibać  
Bo na starość będzie odpoczywać  
/2x

Ławka, sklep, klatka  
Ławka, sklep, ławka  
Piwo za piwem  
I na joint a w klatce ustawka  
Pośladek obok pośladka  
Zastygnięte ciekawe czyja to sprawka  
Z ruchu tylko piwo i po buchu  
Na ziemi w chu\* okruchów  
Najedzeni pełno w brzuchu  
Zawiecha  
Stoją i szponcom sztywno jak decha  
Wkręcają sobie ze niby maja pecha  
Nie szukają wyjścia wolą na nie czekać  
A czas nie czeka, więc ty nie zwlekaj  
Ona wie że ma tu się gibać  
Bo na starość będzie odpoczywać

Mam ci mówić, czy to miasto czy to wieś  
Lub Viva wiz a wiz remiza  
Rusz dupę  
Ona wie że ma tu się gibać  
Bo na starość będzie odpoczywać  
/2x